

## Kampania Aleksandra III Macedońskiego w świetle 1 Mch 1,2b

Relacjonując zmagania największego bodaj wodza starożytności, którym niewątpliwie był Aleksander Wielki, król Macedonii, autor 1Mch bardzo skrótowo przedstawiając jego Bliskowschodnią kampanię podaje w 1,2b dość zagadkowo brzmiącą informację. Otóż Aleksander

*Esfaksen basileīs tēs gês  
pozbawił życia królów ziemi.*

Autor wybrał – wydaje się nieprzypadkowo – jeden z terminów na definicję śmierci rozumianej w sensie dosłownym, jakkolwiek nie zawsze w sposób bezpośredni. Do bogatej rodziny czasowników oznaczających „uśmiercenie, skazanie lub przeznaczenie na śmierć, zamordowanie, egzekucję” należą jeszcze: *airō*<sup>1</sup>, *anaireō*<sup>2</sup>, *apokteinō*<sup>3</sup>, *apollymi*<sup>4</sup>, *thyō*<sup>5</sup>, *katasfadzō*<sup>6</sup> oraz *patassō*<sup>7</sup>. Natomiast rzeczownik *sfadzō*, który został zamieszczony w rzeczonym wersecie, pojawia się

<sup>1</sup> Tu jednak – jak się wydaje – jedynie w J 19,15 – w żądaniu uśmiercenia Jezusa. W 1 Mch sens taki występuje w 5,2; 16,13.19.

<sup>2</sup> Por. m.in. Rdz 4,15; Wj 2,14-15; 21,29; Mt 2,16. W 1 Mch zawarty został w 6,46 i 11,45;

<sup>3</sup> Por. m.in. Rdz 4,8.14-15; Lb 11,15; Joz 11,17; Tb 1,18. Należy zaznaczyć, że czasownik ten jest jednym z najczęstszych w 1 Mch na określenie faktu śmierci, por. 2,9.25; 3,11; 5,28.35.51; 7,4.16; 9,32.40.61.69; 11,10.47; 12,48; 13,23.31; 16,16.21-22.

<sup>4</sup> Podobnie do poprzedniego, również ten czasownik występuje bardzo często w 1 Mch, por. 1,30; 2,37.63; 3,9; 5,13.51; 6,13; 7,6; 9,2; 11,18; 12,40.49-50; 13,4.18.49; 16,21-22.

<sup>5</sup> Por. J 10,10. W 1 Mch jedynie w 7,19.

<sup>6</sup> Por. Ez 16,40; Za 11,5; Łk 19,27. Jest on również używany w 2 Mch, por. 5,12.24; 6,9; 8,24; 10,17.31.37; 12,26.

<sup>7</sup> Por. np. 1 Krl 21,29; 2 Krl 6,22. W 1 Mch występuje w 1,1.20.30; 2,44; 3,11; 4,2-3; 5,3.7.34.65; 7,41; 8,4; 9,47.66; 12,31; 13,43; 14,3.

jedynie jeszcze raz w 1 Mch 2,24 w najbardziej ścisłym znaczeniu bezpośredniego pozbawienia życia, jako kara za niegodne zachowanie.

## 1. Dane historyczne problemu

Jeszcze pół wieku temu tak wytrawni badacze starożytności, np. jak F. Gryglewicz, komentując ów werset, całkowicie zgadzali się z jego brzmieniem, uważając go za historyczne podanie narratora. Warto w tym miejscu przyrzeć się tekstowi, który zapisał Gryglewicz:

*...przerażenie wzbudzała krew, które obficie lała się w czasie bitew, a także z ręki samego Aleksandra. Nie mówiąc już bowiem o tych, którzy spiskowali, a których karał bardzo surowo, ani o członkach rodziny, którzy byli dla niego niewygodni, historia przekazała nam wiadomość, że Aleksander własnoręcznie zamordował niejednego człowieka szlachetnego rodu, np. Batisa z Gazy (Diod. 17,20n; Arr 1,16,3). Nic więc dziwnego, że przed nim drżeli wszyscy...<sup>8</sup>*

Powyższy zapis notuje także Kwintus Kurcjusz Rufus, opierając się na starszych przekazach greckich<sup>9</sup>. Kwintus jednak zaznacza, że ukaranie komendanta Gazy spowodowane było wyzywającą postawą, daleką od strachu i błagania o litość, czego zwycięski król oczekiwał. Rzeczywiście, wzorem Achillesa, według *Iliady*, ciągnącego za swym rydwanem zwłoki Hektora, a którego Aleksander starał się naśladować, przeciągnął on Batisa za swym rydwanem wokół murów Gazy, póki ten nie wyzionął ducha. Akt ten należy uznać rzeczywiście za okrucieństwo, lecz nie sposób zarzucić królowi takiej natury.

Otóż coraz pełniejsza dokumentacja czasów Aleksandra, wskazuje, że nie był on aż tak okrutnym tyranem, permanentnie żądnym krwi swych ofiar. Wprawdzie odnaleźć można jeszcze jeden wyjątek, który stanowiła sprawa Bessosa, prominentnego perskiego satrapy Bakterii, mianowanego przez Dariusza generałem jego armii. Później zaś stał się samozwańczym królem Persji pod imieniem Artakserksesa V. Ten to Bessos wcześniej zamordował Dariusza III w Ekbatanie, po przegranej przez imperatora bitwy pod Gaugamelą. Aleksander, pojmwawszy zdrajcę obszedł się z nim niezwykle okrutnie, obcinając mu uszy i nos, krzyżując i pozwalając, by sępy rozszarpały martwe już ciało skazańca. W ten sposób jednak zwyczajem perskim pomścił króla, stawszy się uznanym

<sup>8</sup> Por. *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, S. Łach (red.), t. VI-4, Pallottinum, Poznań 1961, s. 44.

<sup>9</sup> Por. *Historiae Alexandri Magni* 4.6.26-29.

panem imperium perskiego i całej Azji<sup>10</sup>. Wprawdzie jeszcze w czasach walki o tron po ojcu, Aleksander nakazał egzekucję swego kuzyna, Amyntasa IV oraz zabił dwóch księząt z regionu Lynkestis (pn. Macedonia), oszczędzając trzeciego. Nakazał także zamordowanie Attalosa, generała Filipa, który go mocno obraził i którego uznał za zbyt niebezpiecznego dla swego panowania nad państwem, ponieważ Attalos – jako komendant wojsk macedońskich w Azji Mniejszej zawarł niekorzystną dla Macedonii przyjaźń z Demostenesem – szukał możliwości ucieczki do Aten, już po zamordowaniu jego córki i wnuków przez Aleksandra. Natomiast młody król mocno rozgniewał się na swą matkę, Olimpias, gdy ta kazała spalić żywcem Kleopatrze Eurydykę i jej córkę, Europę, zrodzoną ze związku z Filipem II, ojcem Aleksandra.

Wydaje się jednak, że nie tę część życia Aleksandra miał na myśli autor 1 Mch, akcentując raczej okres wojen inwazyjnych króla. Cóż jednak na to historia? Otóż podczas wyprawy na Bałkany pokonał królów: Kleitosa z Ilirii oraz Glaukiasa ze szczepu Taulantów, jednakże pozwolił im ująć z życiem, zadowolając się uspokojeniem sytuacji na północnych rubieżach Macedonii<sup>11</sup>. O wiele krwawszy był koniec oporu Teb, przykładowie ukaranych mordowaniem uczestników oporu i całkowitym zniszczeniem miasta, zwłaszcza dla zachęcenia Aten do niestawienia dalszego oporu<sup>12</sup>. Podczas inwazji na Azję Mniejszą zaakceptował poddanie się Sardis, stolicy prowincji perskiej w Azji, następnie zmusił do opuszczenia wybrzeży jońskich Memnona z Rodos oraz perskiego satrapy prowincji Karia, Orontobatesa<sup>13</sup>. Po bitwie pod Issos dopuścił natomiast do ucieczki Dariusza III i obszedł się łaskawie z jego matką, Sisygambis oraz jej wnuczką, Stateirą II, która ostatecznie została jego żoną w roku 324<sup>14</sup>. Jedyny widoczny do tej pory akt okrucieństwa Aleksandra wobec przeciwników zanotowany został wobec Tyru, którego obrońców po zdobyciu miasta kazał ukrzyżować, zaś ich żony i dzieci sprzedać w niewolę<sup>15</sup>. Źródła historyczne ukazują wielkość masakry dokonanej przez żołnierzy Aleksandra w Tyrze, ponieważ 6000 walczących obrońców zostało przeбитych mieczem już wewnątrz fortyfikacji miejskich. Rozgniewany król chciał jednak jeszcze bardziej wynagrodzić swym zwycięskim wojskom trud zdobywania miasta niezwykle spektakularnym. Otóż

<sup>10</sup> Por. Flawiusz Arrian, *Anabasis Aleksandrou* III, 23-25.27-30; IV, 7.3.

<sup>11</sup> Por. *Anabasis Aleksandrou* I, 5-6; M. Renault, *The Nature of Alexander*, Penguin, Harmondsworth Eng. 2001, s. 77.

<sup>12</sup> Por. Plutarch, *Phocion*, 17.

<sup>13</sup> Por. *Anabasis Aleksandrou* I, 20-23.

<sup>14</sup> Por. *Anabasis Aleksandrou* II, 11-12.

<sup>15</sup> Por. P. Sabin, H. van Wees, M. Whitby, *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare: Greece, the Hellenistic World and the Rise of Rome*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 396.

2000 Tyryjczyków, którzy przeżyli furję atakujących Macedończyków władca nakazał przybić do krzyży na całej długości przeciwległego do miasta wybrzeża<sup>16</sup>. W ten sposób zdobywcy mogli nasycić pragnienie zemsty.

Podobnie uczynił z obrońcami Gazy, jakkolwiek z jego rozkazu mężczyzn wymordowano mieczem<sup>17</sup>. Według relacji Józefa Flawiusza natomiast całkowicie oszczędził król Jerozolimę znalazłszy tam prorocstwo Dn 8 o królu, który zawojuje Persję<sup>18</sup>. Podobnie źródła historyczne nie notują szczególnie krwawych incydentów w trakcie marszu Aleksandra na Mezopotamię po wygranej bitwie pod Gaugamelą. Incydentem godnym wspomnienia w trakcie zdobywania stolic imperium perskiego, Ekbatany, Suzy oraz Persepolis, jest wielki pożar pałacu Kserksesa w ostatnim z wymienionych miast, lecz nie wiadomo, czy był to efekt pijaństwa króla i jego armii, czy zamierzone działanie mszczące spalenie ateńskiego Akropolu podczas drugiej wojny perskiej po przegranej przez Greków bitwie pod Salaminą, we wrześniu 480 roku przed Chr.<sup>19</sup>

Po wspomnianej wyżej zemście nad Bessosem, historia notuje ostatnią już wielką kampanię Aleksandra w północno-zachodnich Indiach, gdzie wymordował mieszkańców minimum dwóch twierdz: Massaga i Ora<sup>20</sup>, następnie fortecy Aornos<sup>21</sup>. W starciu z hinduskim radzą Porosem, w bitwie pod Hydaspes w roku 326, Aleksander uznał jego talent strategiczny oraz waleczność, czego skutkiem było zawarcie z nim przymierza i mianowanie go satrapą regionu, w którym i tak dotychczas panował<sup>22</sup>. Natomiast częstsze przypadki okrutnego traktowania podwładnych historia notuje w ramach wymuszonego nieposłuszeństwem własnej armii powrotu Aleksandra do Persji. Przykładną śmiercią ukarał kilku satrapów buntujących się przeciw niemu<sup>23</sup>. Nie byli to jednak ci, których można by nazwać „królami ziemi” w sensie 1 Mch.

Powyższy szkic ukazuje jednoznacznie, że Aleksander nie był szczególnie krwawym wodzem i królem. Obchodził się z wojującymi z nim władcami raczej łaskawie, o ile nie zginęli w walce.

<sup>16</sup> Por. [http://www.livius.org/aj-al/alexander/alexander\\_t09.html](http://www.livius.org/aj-al/alexander/alexander_t09.html) (18.05.2010).

<sup>17</sup> Por. *Anabasis Aleksandrou* II, 26–27.

<sup>18</sup> Por. *Ant.*, VIII. 5. Podanie to należy jednak uznać za całkowicie niemożliwe z historycznego punktu widzenia. Księga Daniela została bowiem napisana znacznie później niż czasu Aleksandra.

<sup>19</sup> Por. N.G.L. Hammond, *Sources for Alexander the Great*, Cambridge University Press, Cambridge 1983, s. 72-73.

<sup>20</sup> Por. J.W. McCrindle, *History of Punjab*, t. I, 1997, F. Singh, L. M. Joshi (red.), Punjabi University, Patiala 1997, s. 229.

<sup>21</sup> Por. R.S. Tripathi, *History of Ancient India*, Motilal Banarsidass Publ., Delhi 1999, s. 118-121.

<sup>22</sup> Por. R.S. Tripathi, tamże, s. 126-127.

<sup>23</sup> Por. *Anabasis Aleksandrou* VI, 27; VII, 4.

## 2. Sens czasownika *sfadzō*

Stąd kluczem do zrozumienia fragmentu 1 Mch o zabijaniu przeciwników przez Aleksandra, jest rozumienie samego terminu *sfadzō* („zabijam”), występującego raz jeszcze w tekście księgi, gdy mowa jest o zabiciu przez Matatiasza jego rodaka, który złożył na ołtarzu pogańską ofiarę zgodnie z królewskim dekretem Antiocha IV. Zapis ten widnieje w 2,24, relacjonując wpierw postawę pewnego Judejczyka, który pierwszy podszedł do ołtarza zbudowanego w Modin specjalnie dla składania takich ofiar według postanowień dekretu królewskiego (1,51; 2,15). Były one całkowicie niezgodne z prawem Mojżeszowym i zabronione, ponieważ ich składanie oznaczało *de facto* postawę bałwochwalstwa<sup>24</sup>. Ze względu na przepis Wj 22,9 działania Matatiasza nie można uważać za morderstwo, ponieważ tekst prawniczy mówi, iż kto składa ofiary bożkom pogańskim, podlega klątwie<sup>25</sup>. Sam kapłan i patriarcha rodu wpisuje się tym samym w szereg tych, którzy stawali w obronie wiary, zabijając dopuszczających się złamania warunków przymierza<sup>26</sup>.

W obu miejscach księgi, z racji charakteru tekstu, chodzi wyraźnie o zabijanie w sensie dosłownym, pozbawianie życia w wyniku działań ofiar, z którymi wykonawca się nie zgadza. Jest to zatem śmierć bardziej jako wyrok karny za określoną działalność, uznaną za niegodziwą w przekonaniu zabijającego. Generalnie w LXX sensem zwykłym, tzn. nieofiarniczym terminu jest „zabijanie gwałtowne i bezlitosne” człowieka. Kilka ważnych tu tekstów starotestamentowych pozwoli uchwycić niektóre płaszczyzny funkcjonowania czasownika.

Oto w Sdz 12,6 *sfadzō* zostaje użyty w militarnym kontekście zemsty Gileadczyków nad Efraimitami, jako kara wpierw za nieudzielenie pomocy w walce ze wspólnym wrogiem, później – także jako kara – za wypowiedzenie przez Efraimitów bratobójczej walki Jeftemu i jego klanowi. Kara ta dotknęła nie tylko samych winowajców, lecz dla egocentryzmu i chęci wywyższenia się szczepu Efraima była ciężkim ciosem<sup>27</sup>. W tym miejscu warto podkreślić zanotowane także przez historyków starożytnych pyszne przekonanie obrońców wielu twierdz w trakcie kampanii Aleksandra o niemożności pokonania ich przez atakujących Macedończyków. Przykładem takiej mowy jest odpowiedź dana Aleksandrowi przez obrońców Skały Sogdiańskiej, podczas oblężenia której miał on otrzymać

<sup>24</sup> Por. podobne działania ukazane w 1 Krl 22,44; 2 Krl 12,4; 14,4; 15,4.35; 16,4; Oz 4,13; 12,12; Iz 65,3.

<sup>25</sup> Podobne stwierdzenie na fundamencie przymierza znaleźć można również w 2 Krl 17,35.

<sup>26</sup> Tę samą postawę manifestował król Jozjasz w myśl 2 Krl 23,20.

<sup>27</sup> Por. D.I. Block, *Judges, Ruth. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 6, Broadman & Holman Publ., Nashville 1999, s. 383-384.

odpowiedź, że „potrzebowałby ludzi ze skrzydłami”, by zdobyć to miejsce<sup>28</sup>. Wcześniej, również w pysznym przekonaniu, gubernator Tyru kazał zamordować legatów Aleksandra przybyłych z propozycją poddania się mu lub oblężenia, co doprowadziło macedońskiego imperatora do furii<sup>29</sup>. Ponadto kara w tekście Sdz zostaje wymierzona na podstawie upokarzającej wręcz próby poprawnego dla Efraimitów wymówienia jakiegoś wyrazu. Taka próba miała wówczas decydować o zabiciu lub pozostawieniu każdego złapanego przeciwnika, który próbował przekląć teren swego pochodzenia<sup>30</sup>. Kontekstowi kary towarzyszy tu również wykorzystanie własnej przewagi militarnej przez Gileadczyków, w czym tekst ten jest dość bliski omawianemu z 1 Mch.

W 1 Sm 15,33 Samuel zabił Agaga, króla Amalekitów, co było również gestem kary za okrutne działania tamtego. Nakazywał on bowiem swym żołnierzom mordować dzieci kobiet izraelskich, czyniąc je bezdzietnymi. Uwagę czytelnika zwraca sposób, w jaki Samuel uzasadnił swą decyzję. Jest to odwrócenie wcześniejszego działania króla Amalekitów: czynienie bezdzietnymi kobiet izraelskich sprowadzi obecnie bezdzietność matki króla. Taka interpretacja przywodzi na myśl konkretny akt spalenia pałacu Dariusza III w Persepolis, który – według niektórych interpretacji – miał być aktem zemsty za spalenie ateńskiego Akropolu przez Persów, o czym wcześniej była mowa. Dodatkowo jednak warto podkreślić, że ze strony Samuela nie była to zemsta samowolna, ponieważ obłożenie klątwą Agaga i Amalekitów było decyzją samego Jahwe, który w ten sposób chciał ukarać nieprzyjazne Izraelitom działanie Amalekitów w czasie ich wędrówki do ziemi obiecanej (15,2-3). Samuel zatem dokończył to, czego Saul nie wykonał z nieposłuszeństwa Bogu Izraela. Charakterystyczny jest tu hebrajski rdzeń śsp, oznaczający ściśle „rozcłonkować, podzielić na kawałki, poćwiartować” przeciwnika, który umierał w zadziwieniu<sup>31</sup>. Tekst grecki dodaje tu *enōpion Kyriū en Galgal*, „w obecności Pana” w sanktuarium Gilgal. Można wysnuć wniosek, że śmierć Agaga posiada rytualny charakter ofiary za złamanie przymierza z czasów Mojżesza<sup>32</sup>. Tu jednak należy podkreślić, że sens ofiarniczy trzeba raczej wykluczyć z działania króla macedońskiego. Jeśli zatem LXX

<sup>28</sup> Por. Flawiusz Arrian, *Anabasis Aleksandrou* 4.18.4-19.6.

<sup>29</sup> Por. Kwintus Kurcjusz Rufus, *Historiae Alexandri Magni*, 4.2.15.

<sup>30</sup> Por. J.A. Emerton, *Some Comments on the Shibboleth Incident (Judges XII 6)*, w: *Mélanges bibliques et orientaux en l'honneur de M. Mathias Delcor*, AOAT 215, A. Caquot (red.), Neukirchener Verlag, Neukirchen-Vluyn 1985, s. 149-157.

<sup>31</sup> Por. R.D. Bergen, *1,2 Samuel. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 7, Broadman & Holman Publ., Nashville 1996, s. 175.

<sup>32</sup> Por. P. Kyle McCarter Jr, *1 Samuel. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 8, Doubleday, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1980, s. 269.

tłumaczy ów hebrajski czasownik właśnie przez *sfadzō*, można przypuszczać, że autor 1 Mch mógł mieć na względzie przypadek Bessosa, z którym w podobny sposób obszedł się Aleksander.

1 Krl 18,40 relacjonuje z kolei czyn proroka Eliasza, który własnoręcznie wytracił proroków Baala, będących wyznawcami fałszywego bożka, okłamując przez to Izraelitów i odciągając ich od prawdziwego kultu Jahwe. Zadana im śmierć stanowiła karę za bałwochwalstwo, a zarazem sposób na nierozprzestrzenianie zabójczego dla wiary Izraela kultu pogańskiego. Przegrawszy bowiem jedno starcie mogliby stać się szczególnie gorliwi, by zapobiec odchodzeniu wyznawców Baala od swych zabobonów, a tym samym utracie poparcia społecznego. Sam prorok został tu przedstawiony jako owładnięty fanatyczną wręcz gorliwością o kult Jahwe<sup>33</sup>. Nie można tu jednak pominąć również chęci pomśzczenia śmierci proroków Jahwe, wcześniej zabitych przez Jezabela, a także konieczności ratowania własnego życia, które byłoby z pewnością zagrożone, gdyby prorocy Baala po tak spektakularnej klęsce zostali przy życiu<sup>34</sup>. Sąd dokonany został na fundamencie staroizraelskiego prawa, zawartego w Wj 22,19, a także 21,23-25<sup>35</sup>. W takim kontekście tekst ten mógłby być również pomocny w zrozumieniu użycia *sfadzō* przez 1 Mch, ponieważ działania Aleksandra w czasie inwazji na Persję i inne kraje posiadały także, czy może zwłaszcza, charakter karno-prewencyjny.

2 Krl 10,7 wspomina straszliwą zemstę Jehu, nowego króla Izraela, który postanowił znieść z tronu dynastię Omriego poprzez decyzję o zamordowaniu siedemdziesięciu synów Achaba, zgromadzonych w Samarii. Otóż w liście do mieszkańców miasta zażądał głów tych mężczyzn, jako dowód lojalności dla siebie (w. 6)<sup>36</sup>. Mieszkańcy miasta dokonali tego, czego życzył sobie Jehu. Tekst ten ukazuje czasownik użyty pośrednio, tzn. zamordowanie przeciwników nie własnymi rękami. Odpowiedzialność tymczasem spada na inicjatora głównego, jak to miało miejsce również w przypadku Dawida, mordującego Uriasza mieczem Ammonitów, co zostało w ten sposób odczytane przez Boga (2 Sm 12,9).

<sup>33</sup> Teologiczny fundament takiego działania, por. Pwt 13,5; 18,20; Jr 48,10; Za 13,2-3; Ap 19,20; 20,10.

<sup>34</sup> Por. M.A. Sweeney, *I & II Kings. A Commentary*, OTL, The Westminster John Knox Press, Louisville – London 2007, s. 229.

<sup>35</sup> Działanie to przypomina decyzję Mojżesza z Wj 32,26-28, gdy na jego rozkaz zabito 3000 mężczyzn za ich odstępstwo od prawdziwego kultu, por. J. B. Lach, *Księgi 1-2 Królów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – eskursy*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. IV-2, Pallottinum, Poznań 2007, s. 333.

<sup>36</sup> Por. Nili Sacher Fox, *In the Service of the King: Officialdom in Ancient Israel and Judah*. Monographs of the Hebrew Union College 23, Hebrew Union College Press, Cincinnati 2000, s. 81-96, 150-158.

Należy tu jednak dodać, że Jehu spełnił przepowiednię Eliasza, zapowiadającego destrukcję dynastii Omriego przez następcę (w. 10)<sup>37</sup>.

Werset 14 tego samego rozdziału niemal kopiuje zachowanie Jehu, tym razem wobec braci Ochozjasza, syna Achaba, których w liczbie 40 zamordował bezlitośnie, najprawdopodobniej także pośrednio, z pomocą własnych siepaczy. Ciężar epizodu tkwi jednak nie tyle w samym uczynku króla, lecz jego wytrwałej decyzji wyniszczenia wszystkich adeptów kultu bałwochwalczego w Izraelu<sup>38</sup>. Morderstwo jest tu jedynie etapem realizacji planu, co spotyka się z aprobatą pisarza biblijnego<sup>39</sup>. Warto tu podkreślić także, że interesujący czasownik odniesiony został do mordu masowego i jednoczesnego. W takim zakresie można przyrównać działania króla izraelskiego do taktyki wojennej Aleksandra, który tu i ówdzie zapisał się jako czynnik sprawczy niektórych zbiorowych i jednoczesnych mordów na swych przeciwnikach.

Bliski sensowi 1 Mch dla omawianego czasownika wydaje się być również tekst 2 Krl 25,7. Niewielki ów *passus* omawia scenę złapania króla Sedecjasza, ostatniego na tronie wolnej Judy, przyprowadzenia go do głównej kwatery Nabuchodonozora w Ribla i przykładnego ukarania za stawiany opór, tyleż beznaziejny, co niepotrzebny i sprzeciwiający się woli Jahwe (Jr 38,17-18). Otóż na oczach króla judzkiego zamordowano wszystkich jego synów, oczy mu wylupiono, zakuto w kajdany i uprowadzono do Babilonu. Śmierć synów była więc ostatnim wspomnieniem widzianej przez króla rzeczywistości ziemskiej<sup>40</sup>. Co do faktu morderstwa, warto tu podkreślić także pewną różnicę między hebrajskim oryginałem, zawierającym czasownik *šachat* w liczbie mnogiej (*šachatû*), a jego greckim odpowiednikiem w LXX, notującym czasownik *sfadzō* w liczbie pojedynczej (*esfaksen*), zdecydowanie w odniesieniu do samego Nabuchodonozora. Tłumacze greccy zastosowali tu skrót interpretacyjny, mając na myśli rozkaz wydany przez króla babilońskiego, który został wykonany przez jego sługi. Tym samym mamy tu przykład zastosowania tego czasownika w sensie pośrednim. Może się to także wiązać z wersją prorocką opisu tego wydarzenia w Jr 39,6, notującym, że to Nabuchodonozor zabił (*wajjišchat*) synów królewskich, a następnie wylupił

<sup>37</sup> Stąd odważne wzięcie całej winy na siebie przez Jehu (w. 9). Zastosowane tu formuły prawne, por. H. J. Boecker, *Redeformen des Rechtslebens im Alten Testament*, WMANT 14, Neukirchener Verlag, Neukirchen-Vluyn 1970, s. 122-143.

<sup>38</sup> Jako realizacja zapowiedzi Jahwe w 1 Krl 21,21. Podobne akty mordu, por. 2 Krl 11,1; Sdz 9,5-57.

<sup>39</sup> Por. M.A. Sweeney, tamże, s. 338.

<sup>40</sup> W księdze widziana, jako końcowy akt życia króla, który nie zasłużył na lepszy los, por. P. R. House, *1,2 Kings. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 8, Broadman & Holman Publ., Nashville 1995, s. 397.



oczy Sedecjaszowi, zakuł go w kajdany i uprowadził do Babilonu<sup>41</sup>. Ten sam tekst widnieje także w Jr 52,9-11, tu już ze wskazaniem, że to król Babilonu dokonał owego straszliwego czynu, zarówno w oryginale hebrajskim, jak i tłumaczeniu LXX. Wskazuje to na kierowniczą rolę króla w sprawstwie całej sytuacji<sup>42</sup>. Jeżeli natomiast zwrócić uwagę na fakt, że zamordowaniem synów króla judzkiego król babiloński kończy epokę dynastii Dawida na tronie w Jerozolimie<sup>43</sup>, można dopatrzeć się tu także pewnego podobieństwa do ewentualnego celu eliminowania potomków dynastii królewskich w późniejszych czasach, dla zapanowania nad podbitymi krajami. Taki jednak cel nie jest potwierdzony w działaniach Aleksandra, dążącego raczej do asymilacji, niż do wywrócenia tronów dynastycznych w państwach zależnych od niego.

W Iz 14,21 prorok wyrokuje o przyszłym losie władcy Babilonu (14,3-23) zapowiadając straszliwy los synów królewskich (w. 21-23). Pojawia się wpieryw zarządzenie przygotowania ofiary z synów, którzy nie zaznają władzy na świecie, ponieważ zostaną zamordowani, jako kara za występki ojca (w. 21). Po tym pojawiają się dodatkowe sentencje obwieszczające los synów królewskich: powstanie samego Jahwe przeciw nim (w. 22a), zgładzenie potomstwa króla Babilonu (w. 22b), w końcu ruina całego kraju (w. 23)<sup>44</sup>. Hagiograf wyraża w ten sposób tradycyjne przekonanie nie tylko o pokoleniowej odpowiedzialności zbiorowej, lecz zwłaszcza opinie, dzieci złego ojca będą postępować w sposób podobny, co mogłoby wpłynąć na rozprzestrzenianie się zła na kolejne pokolenia i ziemie<sup>45</sup>. Również w tym tekście sam Jahwe posługuje się swymi posłańcami, którzy wygładzą potomstwo króla imperium. W owej pośredniości użycia należy zdecydowanie widzieć dużą zbieżność z zastosowaniem *sfadzō* w 1 Mch. Aleksander nie potrzebował dokonywać tego osobiście, czego autor natchniony jest całkowicie świadomy.

*Ier 19,7* Bóg zapowiada zniszczenie królestwa judzkiego, zwłaszcza powalenie mieszkańców Jeruzalem pod mieczem nieprzyjaciół Judy. Tu jednak ciekawe jest zastosowanie omawianego czasownika nie w dosłownej relacji do ludzi, lecz do woli działania starszyny judzkiej. Oto Bóg ją właśnie zabije (*sfaksō tēn būlēn Iūda*). Takie zastosowanie świadczy o rozszerzeniu semantycznego pola czasownika nie

<sup>41</sup> Tekstu tego brak, niestety, w wersji LXX.

<sup>42</sup> Por. J.R. Lundbom, *Jeremiah 37-52. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 21C, Doubleday, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 2004, s. 88.

<sup>43</sup> Por. V. Fritz, *1 & 2 Kings. A Continental Commentary*, Fortress Press, Minneapolis 2003, s. 419.

<sup>44</sup> Por. M.A. Sweeney, *Isaiah 1-39 with an Introduction to prophetic literature*, FOTL 16, Eerdmans Publ. Comp., Grand Rapids 1996, s. 220.

<sup>45</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. IX-1, Pallottinum, Poznań 1996, s. 290.

tylko na bezpośrednie działania pozbawiające ludzkiego życia, że niszczenie idei, pomysłu czy woli działania. Jest to wyraźne wzmocnienie przez LXX hebr. czasownika *bāqaq*, oznaczającego jedynie „pustoszyć, niweczyć”. Otóż połączenie w tym wersecie zarówno idei niszczenia myśli lub woli działania z procesem mordowania mieszkańców oznacza unicestwienie jakiegokolwiek możliwości oporu poprzez uśmiercenie obrońców. Podobnie działał także rzeczony król macedoński. Pragnąc zgnieść jakikolwiek opór podbijanych królestw, zarządził mordowanie ich władców.

Kolejny cytat *Ier* 48,7 mówi o morderstwie mieszkańców Sychem, Mispa i Samarii przybyłych, by złożyć ofiarę w świątyni jerozolimskiej. Dokonał tego niejaki Izmael wraz w kompanami. Tekst sugeruje śmierć gwałtowną i niespodziewaną dla niewinnych ludzi, podejrzewanych jedynie o kontakty z Babilończykami. Niektórzy komentatorzy sugerują tu motyw rabunkowy, ponieważ zbrodniarz oszczędził dziesięciu pielgrzymów, którzy oznajmili mu, iż mają pourywane zasoby żywności (w. 8). Dla innych Izrael zamordował tych, którzy dowiedziawszy się o jego wcześniejszym zabójstwie Godoliasza, namiestnika judzkiego z mocy Nabuchodonozora, mogliby tę wieść rozpropagować, co naraziłoby go na śmierć<sup>46</sup>. Kwestią otwartą pozostaje usprawiedliwianie tak brutalnego działania podejrzeniami o konszachty z najeźdźcą<sup>47</sup>. W ten sposób tekst biblijny zbliża się do opisywanych przez historyków starożytnych przedsięwzięć króla macedońskiego, bowiem możliwość dobrania się do bogactw przeciwnika jest zdecydowanie jednym z najsilniejszych motywów wszelkich interwencji zbrojnych, na co zwraca uwagę także autor 1 Mch 1,3, opisując działania wojenne Aleksandra.

*Ps* 36,14 przedstawia sentencję o charakterze ogólnym, opisującą sposób działania ludzi niegodziwych względem biedaków, nieszczęśliwych, uczciwych i prawych sercem, jakkolwiek w wersecie ujęci są oni w liczbie pojedynczej. Oznacza to postępowanie o charakterze trwałym, jako pewien wyznacznik relacji międzyludzkich znaczonej przemocą i śmiercią. W tym jednak wersecie zdecydowanie nie chodzi o zabijanie w sensie ścisłym, ponieważ broń, jaką posługują się niegodziwcy, należy do symbolicznego arsenału napaści typu słownego, najczęściej poprzez fałszywe oskarżenia i sfingowane procesy<sup>48</sup>, podczas których ograbia się biedaków z należnej im własności. Pozbawienie ich możliwości utrzymania, co łączy się z rażeniem strzałami słów, jest równoznaczne z zabijaniem<sup>49</sup>. Taki jednak przenośny sens terminu jest obcy sensowi zawartemu w 1 Mch.

<sup>46</sup> Por. J. R. Lundbom, tamże, s. 119.

<sup>47</sup> Por. G.L. Keown, P.J. Scalise, T.G. Smithers, *Jeremiah 26-52*, WBC 27, Word Books Publ., Dallas 1995, s. 244.

<sup>48</sup> Por. także m.in. *Ps* 58,5; 64,4; *Hi* 5,15; *Prz* 12,18; 25,18.

<sup>49</sup> Por. J. Goldingay, *Psalms 1: Psalms 1-41*, BCOT: *Wisdom and Psalms*, T. Longman III (wyd.), Baker Academic, Grand Rapids 2006, s. 524.

Na koniec 2 Mch 5,12-14 prezentujący opis działań Antiocha IV, który dowiedziawszy się o rebelii Judy na skutek pogłosek o jego rzekomej śmierci w trakcie drugiej kampanii egipskiej, postanowił wymordować mieszkańców Jerozolimy. Werset 12 akcentuje rozkaz królewski wydany żołnierzom, dający im *de facto* wolną rękę w dokonywaniu masowych rzezi na bezbronnych ofiarach. Te zostały podzielone w cytacie na dwie podstawowe grupy: tych, którzy wpadli w ręce oprawców (*empiptontas*), do których zastosowany został czasownik *koptō*, „odś/wycinam”<sup>50</sup> oraz tych, którzy zdołali schronić się w swych mieszkaniach (*eis tas oikias anabainontas*) z odpowiednim dla nich czasownikiem *katasfadzō*, „zabijam”. Oba czasowniki należy traktować jako synonimiczne na fundamencie 2 Mch 10,17, który *empiptontas* właśnie łączy z *katasfadzō*. Ów ostatni czasownik jest tu jednak ważny ze względu na bliskość i wymowę sytuacyjną do działań Aleksandra wobec swych przeciwników<sup>51</sup>. We wszystkich przypadkach stosowny czasownik użyty został w sensie dosłownym, jako gwałtowne, bolesne i bezlitosne pozbawienie czyjegoś życia, jakkolwiek nie w każdym przypadku w sytuacji niesprawiedliwości i przemocy. Werset 13 kontynuuje myśl główną, opisując straszliwość dokonywanych przez żołnierzy Antiocha IV egzekucji, których ofiarami padli młodociani, starcy, kobiety i dzieci. Autor przedstawia ową rzeź za pomocą trzech synonimicznych rzeczowników: *anairesis*, „zabijanie, zgładzenie”, *afanismos*, „zniknięcie, przepadnięcie, zniszczenie” oraz *sfaḡē*, „zabicie, zarżnięcie, rzeź”. Jeżeli jednak dwa pierwsze funkcjonują w sensie bardziej ogólnym, bez ukazywania konkretnego sposobu pozbawiania życia<sup>52</sup>, to ostatni z rzeczowników zdaje się właśnie ukonkretniać sposób podejmowanych działań zabójczych. Sposobem tym jest mordowanie ofiar przez poderżnięcie gardła, przebijanie ostrzem miecza lub odścinanie głowy<sup>53</sup>. Podobny obraz przedstawia także kilka innych tekstów LXX<sup>54</sup>. Skutkiem tego był ogrom krwi ofiar spływający po ulicach miasta, jak na to wskazuje zwłaszcza 2 Mch 12,16. Werset 14 podsumowuje bilans trzech dni rzezi dokonywanej pośród mieszkańców miasta

<sup>50</sup> Taka sama konstrukcja widoczna jest także w 2 Mch 10,35. Wpadnięcie w ręce nieprzyjaciół oznacza śmierć lub jej możliwość także w Sdz 15,18; 2 Sm 24,14b (1 Krn 21,13; 2 Krl 7,4; Tb 14,10).

<sup>51</sup> Ten sam kontekst mordowania słabszych ofiar opisują jeszcze: 2 Mch 6,9; Ez 16,39; Za 11,5; Łk 19,27. Natomiast sytuację odwrotną, gdy powstańcy żydowscy wsparci pomocą z nieba rozgromili nieprzyjaciół, notują: 2 Mch 8,24; 10,17.31.37; 12,26.

<sup>52</sup> Dla *anairesis* por. jeszcze Lb 11,5; Sdz 15,17; Jdt 15,4; Dz 8,1; dla *afanismos* por. Ezd 4,22; Ier 28,62. Por. także, P. Harlé, *Les Juges. Traduction des textes grecs de la Septante. Introduction et notes*, w: *La Bible d'Alexandrie*, Cerf, Paris 1999, s. 215.

<sup>53</sup> Na podobieństwo do zarzynanych zwierząt, por. Ps 43,23; Prz 7,22; Za 11,4.7; Iz 34,6; 53,7; Jr 12,3; 15,3; Ier 27,27; 28,40; Dz 8,32.

<sup>54</sup> Por. Hi 27,14; Iz 34,2; 65,12; Ier 19,6; 31,15; 32,24; Ez 21,20; Rz 8,36; Jk 5,5.

świętego. Łącznie bowiem 80 tysięcy ludzi utraciło dach nad głową. 40 tysięcy padło (*esfagmenōn*) pod mieczem oprawców, a drugie tyle poszło w niewolę.

Porównywalnie czasownik *sfaksō* funkcjonuje w kontekście wypowiedzi pisarzy greckich. U Homera zestawiany jest najczęściej z zarzynaniem owiec lub wołów<sup>55</sup>. Jeszcze bliższe świadectwo użycia czasownika ukazuje Herodot. Otóż w swych *Dziejach* III, 11 zawarł szczególnie plastyczny obraz zarzynanych dzieci jednego z wodzów egipskich: wszystkich jego synów przyprowadzono do obozu i na oczach ojca podrzynano im gardła, zaś krew ich spływała do ustawionego wcześniej krateru. Sytuacja jest niemal identyczna jak w 2 Krl 25,7. W V, 25 widnieje opis stracenia niejakiego Sisamnesa, którego król Dariusz kazał zarznąć i obdrzeć ze skóry, ponieważ, będąc skorumpowanym, wydał niesprawiedliwy wyrok. W ten sposób król ostrzegł jego syna, Otanesa, by sądził sprawiedliwie, zasiadając na krześle owiniętym skórą jego ojca. Podobnie w VII, 107 niejaki Boges z Ejon w obliczu głodu w oblężonym mieście zarznął i spalił swe dzieci, żonę, nałożnice i niewolników, po czym sam rzucił się w ogień<sup>56</sup>. Termin ten zawierają także dzieła Ksenofonta<sup>57</sup> i innych<sup>58</sup>.

Główny czasownik w 1 Mch 1,2 nie odbiega zatem zasadniczo od sensu, jaki słowu temu nadawali greccy pisarze starożytni, jako zadawanie śmierci gwałtownej, szokującej, masakra, zwłaszcza po zdobyciu miasta lub morderstwo<sup>59</sup>. Jeżeli zatem autor miał na myśli jedynie to, co stało się z Bessosem, nawiązywać może do podobnego przypadku zapisanego właśnie w 1 Sm 15,33<sup>60</sup> lub 2 Krl 25,6-7 (Jr 52,9-11)<sup>61</sup>. W takim świetle autor 1 Mch usiłuje przedstawić najeźdźcę Aleksandra jako stojącego w linii okrutnych tyranów przeszłości, którzy także w historii Izraela zapisali się krwawymi zgłoskami. Ten to Aleksander stoi z kolei u początków epoki, która zrodziła Antiocha IV, kolejnego następcę na tronie hellenistycznym i wielkiego prześladowcę Żydów.

W podsumowaniu omawianego czasownika, w zależności od różnych kontekstów jego zastosowania w tekstach biblijnych, podkreślić należy szczególnie:

- a) wykorzystanie przewagi militarnej jednej ze stron walczących;
- b) szczególnie okrutny sposób pozbawiania życia;

<sup>55</sup> Por. *Iliada* 1,459; 2,422; 9,467; *Odyseja* 1,92; 4,320; 9,46; 23,305.

<sup>56</sup> Por. Herodot, *Dzieje*, BN 252, seria II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 215. 383.533-534.

<sup>57</sup> W *Wychowaniu Cyrusa* 8,3.24: złożyć ofiarę Ziemi szczególnie za pomocą noża wtopionego w gardło ofiary. Także *Wyprawa Cyrusa* 4,5.10.

<sup>58</sup> Por. m.in. Ajschylos, *Ofiarnice* 904; Tukidydes, *Wojna peloponeska* 2,92; Platon, *Eutydem* 301c, por. A. Bailly, *Dictionnaire grec-français*, Hachette, Paris 1950, s. 1879.

<sup>59</sup> Por. O. Michel, art. *sfadzō*, TDNT VII, s. 929.932 (925-939).

<sup>60</sup> Por. J.A. Goldstein, *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 41, Doubleday & Co., Garden City, New York 1976, s. 193.

<sup>61</sup> Por. R. Doran, *The first book of Maccabees*, w: *The New Interpreter's Bible*, L.E. Keck, D.L. Petersen (red.), t. 4, Abingdon, Nashville 1996, s. 30 (1-178).

- c) charakter karno-prewencyjny zabijania przeciwników;
- d) możliwość zamordowania przeciwników w sposób pośredni poprzez wydanie rozkazu;
- e) unicestwienie możliwości oporu poprzez uśmiercenie obrońców;
- f) pozbawienie życia adwersarzy celem przywłaszczenia sobie łupów po nich;
- g) gwałtowne, bolesne i bezlitosne pozbawienie czyjegoś życia.

Co do sensu czasownika w 1 Mch należy szczególnie podkreślić:

- a) we wszystkich przypadkach – oprócz *Ier* 19,7 – czasownik użyty został w sensie dosłownym pozbawiania życia ofiary lub ofiar;
- b) w użyciu dosłownym wszystkie stosują czasownik w kontekście bezpośrednich działań oprawców na ofiarach; nie ma użycia pośredniego tego czasownika;
- c) najczęściej pojawia się w kontekście ukarania za konkretne przewinienia, uznane za wykonawcę jako niegodziwe lub występujące przeciw niemu.

Taka charakterystyka pozwala stwierdzić, że również w 1 Mch 1,2b autor użył go w znaczeniu własnoręcznie dokonywanych przez Aleksandra egzekucji swych przeciwników, w celu ukarania ich najprawdopodobniej za decyzję oporu przeciw niemu. Jednak wobec danych historycznych nie należy nadawać tej postawie charakteru trwałego i powszechnego. Autor posiłkował się raczej teologią starotestamentową przy jego wyborze.

### 3. Sens zwrotu *basileīs tēs gês*

Jest to dość trudny do zdefiniowania zwrot, ponieważ *basileīs tēs gês* w Biblii odnosi się do władców mniejszej rangi czy możliwości, podległych zwycięskim monarchom wielkich imperiów, jakkolwiek w kilku tekstach można zniuansować sens zwrotu i ukazać pewne płaszczyzny jego funkcjonowania w Biblii greckiej.

Otóż *Joz* 12,1 w najbardziej dosłownym, bo militarnym sensie ukazuje *basileīs tēs gês* jako królów pogańskich, przeciwników Izraela zajmującego ziemię obiecaną. Są to władcy niewielkich dzielnic Kanaanu, posiadający ściśle wyznaczone terytorium własne. Od w. 2 autor podaje ich listę z wyraźnym zaznaczeniem granic ziem do nich należących. Całkowite wyliczenie trwa do w. 24. Lista ta dzieli się na królów pokonanych w Transjordanii (w. 2-6) oraz w Cisjordanii (w. 7-24) i łącznie zawiera 31 zwyciężonych władców krain kananejskich. W ten sposób hagiograf dokonuje rekapitulacji działań Jozuego i wojsk izraelskich podczas zdobywania ziemi obiecaniej<sup>62</sup>. Opisany zwrot grecki tłumaczy tu

<sup>62</sup> Por. Alberto Soggin J., *Le Livre de Josué*, CAT, Delachaux et Niestlé, Neuchâtel 1970, s. 107-110.

dosłownie hebrajską konstrukcją *malkê hā'ārec*, „królowie kraju”, gdzie *hā'ārec* odnosi się nie do całej ziemi, lecz wyłącznie do *'erec kēna'an*, „kraju Kanaan”, jak na to wskazuje kontekst wypowiedzi autora<sup>63</sup>. Dokładniej mówiąc, począwszy od 12,1 wyznacza on w pierw południowe i północne obrzeża zawładniętego terytorium, by następnie zapełnić je kolejnymi postaciami zrzuconymi z tronu<sup>64</sup>.

1 Krl 10,23-24 powtórzone w 2 Krn 9,23 akcentuje przede wszystkim mądrość Salomona, która przewyższa mądrość, jaką posiadają *basileīs tēs gēs*. Swoiste summarium autora w w. 23-25 podkreśla w skrócie wyjątkowość króla całego Izraela, oparta na jego mądrości i niezliczonych bogactwach powiększanych permanentnie przez odwiedzających go władców, chcących – jak wcześniej królowa Saby – posłuchać jego rad i sentencji<sup>65</sup>. Salomon jawi się jako największy monarcha w dziejach ziemi<sup>66</sup>. Jakkolwiek liczba królów nie jest podana, stwierdzenie *pantes*, „wszyscy” (hebr. *kōl*) oznacza bardzo wielu<sup>67</sup>, co znowu ogranicza terytoria ich panowania do stosunkowo niewielkiego obszaru władzy o charakterze lokalnym.

ψ 2,2 ukazuje *basileīs tēs gēs* jako spiskujących przeciw Panu i Jego Pomazańcowi, czyli tych, którzy pragną zrzucić suwerenną władzę Boga nad całą ziemią. Widać, że mają oni swe plany, zachęcając się do konkretnego działania przeciw Temu, który jest Władcą całej ziemi i władzę tę w całości przekazuje swemu wybrańcowi (w. 8-9). Komentatorzy zwracają uwagę na historyczne podobieństwo do korespondencji faraonów z El-Amarna, w których widnieje zapis o różnego rodzaju intrygach książąt syryjskich i fenickich, skierowanych przeciw

<sup>63</sup> Nazwa w tym brzmieniu obecna jest w Rdz 11,31; 12,5; 13,12; 16,3; 17,8; 23,2.19; 31,18; 33,18; 35,6; 36,5-6; 37,1; 42,5.7.13.29.32; 44,8; 45,17.25; 46,6.12.31; 47,1.4.13-15; 48,3.7; 49,30; 50,5.13. Ilość tekstów świadczy wyraźnie, że w teologii ST Jozue zajmuje ziemię przodków, wypełniając wszystkie przepowiednie zawarte w tekście natchnionym. Dalej: Wj 6,4; 16,35; Kpł 14,34; 18,3; 25,38; Lb 13,2.17; 26,19; 32,30.32; 33,40.51; 34,2.29; 35,10.14; Pwt 32,49; Joz 5,12; 14,1; 21,2; 22,9-11.32; 24,3; Sdz 21,12; 1 Krn 16,18; Ps 105,11; Ez 16,29; 17,4. Por. także R.D. Nelson, *Joshua. A Commentary*, OTL, The Westminster John Knox Press, Louisville – London 1997, s. 160-162.

<sup>64</sup> Por. Howard D.M. Jr., *Joshua. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 5, Broadman & Holman Publ., Nashville 1998, s. 278-283.

<sup>65</sup> Przeciwnie do egzegezy J.B. Łacha (dz. cyt., s. 248-249), *kōl hā'ārec* w w. 24 nie należy tu rozumieć jedynie jako „cały kraj”, gdyż źle to współgra z w. 23 mówiącym o *kōl malkê hā'ārec*, „wszystkich królach ziemi”. Chodzi właśnie o całą znaną starożytnym ziemię, która poczuła się w holdzie wielkości i mądrości Salomona. W ten właśnie sposób rozumie ów zwrot także LXX.

<sup>66</sup> Por. M.A. Sweeney, dz. cyt., s. 151.

<sup>67</sup> Zdecydowanie nie można rozumieć tego liczebnika w sensie dosłownym, jako rzeczywistości wszystkich. Tekst jest typową przesadną literacką, o głębokim podłożu teologicznym: mądrość pochodząca od Boga zawsze góruje nad mądrością czysto ludzką, por. P.R. House, dz. cyt., s. 164-165.

królowi Egiptu, jako suwerennemu władcy nad tymi rejonami<sup>68</sup>. W tekście tym wyraźnie jednak widać supremację jednego władcy nad pozostałymi, których terytorium i zakres panowania są nie tylko mniejsze, lecz całkowicie uzależnione od potężnego sąsiada. W psalmie widać to zwłaszcza w chęci zrzucenia „więzów” i „pęt”, jako symbolu uzależnienia (w. 3)<sup>69</sup>. Taki tekst stanowi doskonały wręcz odpowiednik czasów kampanii Aleksandra, który bardzo dobrze wpasowuje się w rolę suwerena wszystkich władców. Historia zaś notuje, że w końcu jego panowania satrapowie różnych krain imperiów szukali sposobów uniezależnienia się od niego, za co zapłacili głowami<sup>70</sup>.

*Ps 75,13* wspomina Boga jako postrach *basileīs tēs gês*. W myśl autora natchnionego strach ów jest wynikiem możliwości czytania prawdy w ich sercach przez Boga, który w ten sposób poznaje w okamgnieniu wszelkie ich sekrety. Nic nie ujdzie Jego uwadze, zwłaszcza to, co sprzeciwiałoby się Jego woli<sup>71</sup>. Dlatego w zestawieniu z w. 12 muszą wypełnić wszelkie zobowiązania, jakie przysięgli, zawierając traktat z wielkim Królem. Autor tym samym stwierdza, że jakakolwiek emancypacja spod władzy Boga nad ziemią jest po prostu niemożliwa<sup>72</sup>. Psalmista jest przekonany, że dla uspokojenia działań sprzecznych z obowiązującym prawem Bożym wystarczy wspomnienie straszliwości gniewu i potęgi Boga. Tymczasem ludzki autorytet musi być stale budowany na sile militarnej i dławieniu wszelkiego oporu, gdyż żaden strach ludzki nie zostaje wzbudzony siłą jedynie pogłosek o czyjejś potędze. Ta musi być ciągle wspierana siłą własnego oręża. Tym właśnie siła ludzka różni się od boskiej. Z drugiej jednak strony umiejętność przewidywania możliwych posunięć przeciwnika jest jedną z tych umiejętności stratega wojskowego, dzięki której może on wygrywać bitwy. Takiej umiejętności nie sposób odmówić także Aleksandrowi.

*Ps 101,16* należy do tekstu skomponowanego w czasach niewoli babilońskiej, już po zniszczeniu świątyni przez Nabuchodonozora II, gdy naród wybrany doświadczał szczególnej pustki, zaś wiara wystawiona została na ciężką próbę odnośnie wierności Jahwe zobowiązaniom przymierza. Autor biblijny na przekór bolesnym doświadczeniom wyraża swe niezachwiane przekonanie, że to właśnie Jahwe jest Panem całego świata i losów każdego człowieka, zarówno w sferze

<sup>68</sup> Por. M. Dahood, *Psalms I: 1-50. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 16A, Doubleday & Comp., New York 1965, s. 8.

<sup>69</sup> Por. H.-J. Kraus, *Psalms 1-59. A Commentary*, Augsburg Publ. House, Minneapolis 1988, s. 128.

<sup>70</sup> Por. Flawiusz Arrian, Arrian, *Anabasis Alexandri* VI, 27; VII, 4.

<sup>71</sup> Por. M. Dahood, *Psalms II: 50-100. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 17, Doubleday & Comp., New York 1968, s. 222.

<sup>72</sup> Por. R.J. Tournay, *Psalm 76: Nouvel essai d'interpretation*, w: *Studia Hierosolymitana. Festschrift P. G. Bagatti*, E. Testa (red.), Jerusalem 1976, s. 26 (20-26).

jednostkowej, jak i życia całych narodów (w. 13). Dlatego ufa, że zniszczony Syjon zostanie odbudowany i Jahwe okaże mu swą litość, ponieważ oni, jako członkowie narodu przymierza, oplakują zniszczenie domu Pańskiego, modląc się o powrót dawnej jego świetności (w. 14-15.17-18)<sup>73</sup>. W ten sposób narody ościenne poznają wielkość i chwałę Boga, który okaże ją wszystkim poprzez odbudowanie swej świątyni. Tym samym łaskawość wobec Izraela stanie się źródłem przestachu (*fobēthēsontai*) dla pogan, zdefiniowanych w w. 16 rzeczownikami: *ethnē*, „narody” oraz *basileīs tēs gēs*<sup>74</sup>. Autor ma więc na myśli zarówno całe ludy, jak i zwłaszcza ich rządców, pod których kierownictwem część z nich dokonała zniszczenia ziemi Izraela<sup>75</sup>.

*Ps 137,4* ukazuje *basileīs tēs gēs* w hipotetycznej sytuacji dziękczynienia Bogu Izraela, dołączających do psalmisty, wcześniej wielbiącego Boga za wysłuchanie jego modłów. Sam mógł przez to stać się panem trudnych sytuacji i decyzji, które musiał podejmować. Obecna jego radość zostaje rozszerzona na niezdefiniowaną przyszłość, gdy objęci nią zostaną władcy innych krajów, przybywający oddać Bogu chwałę w świątyni. Stają się w ten sposób reprezentantami mocy Jahwe i świadkami roszczenia powszechności owego władztwa Boga Izraela nad całą ziemią<sup>76</sup>. Ów uniwersalistyczny aspekt wiary Izraela umocnił się zwłaszcza w czasach powygnaniowych<sup>77</sup>. Tekst ukazuje zatem ideę pośrednictwa człowieka wierzącego w przemianę religijności pogańskiej w wiarę w prawdziwego Boga. Pewne podobieństwo sytuacyjne można zauważyć także w relacji do działań Aleksandra Macedońskiego, krzewiciela kultury i religii greckiej na zdobytych terenach, zwłaszcza poprzez zakładanie miast jego imienia, budowania świątyń bóstw greckich lub utożsamiania ich kultu z kultem bóstw lokalnych.

*Ps 148,11* należy do sekcji w. 7-12, której głównym tematem jest zachęta do wywyższania Boga Izraela w jak najszerszym spektrum podmiotów chwalejących Go. Mają to więc czynić: morze z jego mieszkańcami (w.7), ziemia z całym jej ukształtowaniem terenu i atmosferą (w. 8-9), świat zwierzęcy (w. 10), *basileīs tēs gēs*, wszystkie ludy i reszta warstw rządzących społecznościami

<sup>73</sup> Por. A. Urban, *Verrinnendes Leben und ausgeschüttete Klage. Meditation über Psalm 102 (101)*, BibLeb 10/1969, s. 137-145.

<sup>74</sup> Podobne połączenie w tym samym kontekście występuje jeszcze w *Ps 71,11* oraz 134,10. Tekst stanowi odpowiedź na wątpliwości zawarte w 2 Krl 18,33 ukazujące pychę króla Asyrii, przed mocą którego żaden bóg narodów nie był w stanie ochronić swego ludu, por. Jdt 4,1. Tego właśnie może dokonać Jahwe, Bóg Izraela.

<sup>75</sup> Por. C. Westermann, *Praise and Lament in the Psalms*, T&T Clark, Edinburgh 1965, s. 66-67.

<sup>76</sup> Por. H.-J. Kraus, *Psalms 60-150. A Commentary*, Augsburg Publ. House, Minneapolis 1989, s. 508.

<sup>77</sup> Podobnie do Iz 19,17-25 oraz Księga Jonasza, por. także C. Westermann, *The Living Psalms*, Eerdmans Publ. Comp., Grand Rapids 1989, s. 197-200.



(w. 11), wreszcie sami Izraelici, niezależnie od swego wieku i kondycji (w. 12). Interesujący zwrot umieszczony został zatem w grupie pogan, wśród których – podobnie jak w Izraelu – władcy są hierarchicznie najbardziej odpowiedzialni za szerzenie kultu boskiego. Za nimi bowiem postępują poddani, przyjmujący najczęściej wiarę i kult swych monarchów, za którymi idą urzędnicy i sędziowie, potem zaś całe narody<sup>78</sup>. Autora jednak nie interesuje kult bałwochwalczy, lecz znów uniwersalistyczna perspektywa wiary w Jahwe, jedynego i prawdziwego Boga, Pana całej ziemi<sup>79</sup>. W ten sposób idea powszechności stworzenia zostaje dopełniona ideą wszechwładnego, boskiego panowania<sup>80</sup>. W zestawieniu z w. 14a chodzi zapewne również o izraelskie pośrednictwo w powszechnym kulcie Jahwe. Daje się On poznać całemu światu właśnie poprzez stałą opiekę i odnowę swego ludu. Królowie ziemi zaproszeni zostają do przyłączenia się do czci Jahwe, na skutek czego mogą również stać się beneficjentami tej opatrności nad narodem wybranym. Widać tu zwłaszcza mocną świadomość własnego wybrania, dumę z bycia wyznawcą Jahwe i przynależności do narodu, od którego rozpoczyna się i rozszerza na całe dosłownie stworzenie wychwalanie Boga<sup>81</sup>.

Iz 24,21 w kontekście sądu eschatycznego zapowiada powszechną karę Bożą na wszystkie stworzenia (w. 17-23). Stanie się to „w ów dzień”, co uwidacznia osobiste przekonanie proroka, że historia ludzkości dojdzie do swego punktu szczytowego, w którym sprawiedliwi zostaną wynagrodzeni, nikczemnicy zaś ukarani<sup>82</sup>. Wszystko zostanie wówczas zebrane w potężnej dłoni Jahwe, jako absolutnego Pana stworzenia, który nadejdzie, by dokonać przeglądu swych oddziałów i uczynić wszystko sprawiedliwym. Ci, którzy śmieli w głupocie swego postępowania wystąpić przeciw Niemu, zostaną ostatecznie poniżeni. Należą do nich właśnie *basileis tês gês*, obok wojsk niebiańskich<sup>83</sup>. W takim rozumieniu może chodzić o władców pogańskich, którzy szczególnie uciskając naród wybrany, wykroczyli tym samym przeciw woli Boga<sup>84</sup>. Dla niektórych egzegetów, ze

<sup>78</sup> Por. H.-J. Kraus, *Psalms 60-150*, s. 563-564.

<sup>79</sup> Por. D.R. Hillers, *A Study of Psalm 148*, CBQ 40/1978, s. 333-334 (323-34).

<sup>80</sup> Por. S. Terrien, Terrien S., *The Psalms. Strophic Structure and Theological Commentary*, ECC, Eerdmans Publ. Comp., Grand Rapids 2003, s. 922.

<sup>81</sup> Por. G. Ravasi, *Psalmy 108-150 (wybór)*, część 5, tł. K. Stopa, Wyd. Salwator, Kraków 2009, s. 325-326.

<sup>82</sup> Podobna myśl zawarta jest już w 4,2; 11,10; 17,7; 19,23; 25,9; 26,1.

<sup>83</sup> W późnym judaizmie rozumianych jako duchowe moce sprzeniewierzające się woli Boga, trwające z Nim i Jego narodem w nieustannej wojnie, por. 1 Enoch 6-10; Mt 24,29; Rz 8,38; Ef 3,10; Kol 1,13.16; Ap 12,4. Szerokie uzasadnienie, por. H. Wildberger, *Isaiah 13-27. A Continental Commentary*, Fortress Press, Minneapolis 1990, s. 506-508.

<sup>84</sup> Por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 1-39*, NICOT Eerdmans Publ. Comp. Grand Rapids, 1986, s. 455.

względu na kontekst eschatyczny, chodzi tu o bardziej generalne rozumienie wszelkiej władzy ludzkiej, która – jako najwyższa i niepodważalna na ziemi – wykroczyła przeciw władzy Boga, Stwórcy, zwłaszcza w domenie propagowania zwodniczych kultów i bałwochwalstwa, którego domeną był również kult mocy niebiańskich<sup>85</sup>.

Ez 27,33 jest częścią lamentacji proroka nad zapowiadającym upadkiem Tyru, miasta pełnego bogactwa, powodzenia i nieokiełznanej pychy (w. 3-36)<sup>86</sup>. Bliższy kontekst w. 32b-36 stanowi lamentację nad zagładą floty miasta, ciągnącej dotychczas z handlu ogromne zyski i bogacącej miasto i jego mieszkańców<sup>87</sup>. Korzystali z tego zwłaszcza *pantes basileïs tês gês*, mogący dzięki handlowi sprzedawać towary produkcji własnych krajów oraz importować potrzebne dobra. Tym samym syciły się też *ethnē*, czyli społeczeństwa narodów, stanowiących podstawę ich panowania. Wszyscy obecnie będą biadać nad wielkością zniszczenia dumnego miasta oraz nad końcem możliwości dalszego handlowania<sup>88</sup>. Tekst należy do tej niewielkiej grupy, która ukazuje królów ziemi nie jako władców walczących ze sobą, lecz dokonujących handlu i dbających o ekonomiczny rozwój swych krajów<sup>89</sup>. Proroctwo ukazuje funkcjonowanie obok siebie dwóch rzeczywistości: codziennego życia świata, troski o życie materialne, co należy do sfery ludzkiego zainteresowania, oraz myśli Bożej, której do czasu nikt nie zna i nie jest w stanie przewidzieć, a która ostatecznie decyduje o losie całych narodów. W ten sam sposób działania Aleksandra Macedońskiego położyły nagły kres istnieniu i życiu wielu narodów i krajów, w tym także Tyru.

Lm 4,12 prezentuje symboliczne zadziwienie *basileïs gês* oraz *katoikūntes tēn oikūmenēn*, „mieszkańców zaludnionej ziemi” z powodu zniszczenia miasta świętego przez babilońskich najeźdźców. Zniszczenie Jeruzalem musiało stać się wynikiem dnia, w którym Jahwe nawiedził miasto straszliwymi działaniami bezlitosnych wojsk Nabuchodonozora II w 587 roku. Obie kategorie dziwiących się ludzi to zarówno wielcy tej ziemi, jak i zwykli jej mieszkańcy. Werset musi być rozumiany zapewne jako hiperbola usiłująca ukazać wielkość zniszczeń

<sup>85</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I: 1-39. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. IX-1, Pallottinum, Poznań 1996, s. 365.

<sup>86</sup> W takim typie relacji widać napięcie między świetlaną przeszłością a obecnym stanem upadku i ruiny, por. egzegezę L.C. Allena, *Ezekiel 20-48*, WBC 29, Word Books Publ., Dallas 1990, s. 87.

<sup>87</sup> Por. C.A. Newsom, *A Maker of Metaphors – Ezekiel's Oracles Against Tyre*, Interpretation 38/1984, s. 151-164.

<sup>88</sup> Por. D.I. Block, *The Book of Ezekiel. Chapters 25-48*, NICOT, Eerdmans Publ. Comp., Grand Rapids – Cambridge 1998, s. 86.

<sup>89</sup> Por. L.E. Cooper, *Ezekiel. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 17, Broadman & Holman Publ., Nashville 1994, s. 261.

Jerozolimy oraz ciężar losu, jaki spotkał miasto<sup>90</sup>, jakkolwiek nie jest niemożliwa pewna świadomość obcych królów co do losu miasta, które przez tak długi czas potrafiło oprzeć się różnym zakusom mocarstw starożytności<sup>91</sup>. Ukazuje on ponadto tragizm położenia miasta wybranego niegdyś przez Jahwe na swoją siedzibę, które obecnie w niczym nie przypomina swej dawnej świetności<sup>92</sup>. Tak czy inaczej, interesujący zwrot o królach potwierdza przekonanie, że chodzi o pomniejszych władców, którzy nie kształtowali wielkiej polityki początków VI wieku przed Chr., chociaż mogli brać udział w zdobywaniu miasta u boku potężnej armii babilońskiej. Z pewnością jednak w nienaruszalność swego miasta wierzyli sami mieszkańcy, których wdarcie się wojsk inwazyjnych musiało zszokować<sup>93</sup>.

Również w *Ant.* VIII, 5 można odnaleźć wzmiankę, że „królowie Syrii” byli mocno zadziwieni postawą Aleksandra wobec arcykapłana w Jerozolimie, co oznacza, że chodzi bardziej o władców mniejszej wagi, uzależnionych od wielkiego imperatora, najprawdopodobniej tych, którzy wcześniej – jako wasale Dariusza – podali się pod władzę nowego hegemonu.

Natomiast tytuł *basileus basileōn* („król królów”) przysługiwał władcom Babilonu (Ez 26,7; Dn 2,37; 3,2; 4,37) oraz Persji (Ezd 7,12; *Ant.* V,1), czyli tym, których imperia składały się z wielu pomniejszych państw uzależnionych od władzy centralnej. O tym, że nie jest to jedynie nomenklatura biblijna świadczy fakt, że było to starożytne, popularne określenie królów perskich<sup>94</sup>. Tak czy inaczej, zwrot ten zapisany w liczbie mnogiej – wobec danych historycznych, niepotwierdzających morderczej natury Aleksandra – uznać należy za literacką przesadnię retoryczną, być może o podłożu teologicznym.

Podsumowując sens prezentowanego zwrotu, w zależności od kontekstu, w jakim się znajduje, można wyróżnić kilka następujących jego cech:

---

<sup>90</sup> Racją historyczną jest, że królowie ziemi nie mieli chyba większego pojęcia o wartości umocnień Jerozolimy, ponieważ nie było to miasto wiodące w czasach wzrostu potęgi Babilonu, por. O. Kaiser, *Klagelieder*, w: H. Ringgren, O. Kaiser, *Das Hohelied – Klagelieder – Das Buch Ester*, wyd. 4, ATD 16.2, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1992, s. 182.

<sup>91</sup> Nie można wykluczyć istnienia Jerozolimy w świadomości poszczególnych władców, choćby z racji podnoszonych raz po raz buntów przeciw czy to Asyrii, czy to Babilonii oraz sposobów jej obrony podczas interwencji zbrojnych wielkich królów starożytności, por. J. Renkema, *Lamentations*, tł. B. Doyle, HCOT, Peeters, Leuven 1998, s. 525.

<sup>92</sup> Por. D.R. Hillers, *Lamentations*, AB 7A, Doubleday, New York 1992, s. 149.

<sup>93</sup> Por. D. Garrett, P.R. House, *Song of Songs – Lamentations*, WBC 23B, T. Nelson Publ., Nashville 2004, s. 43-444.

<sup>94</sup> Por. M. Parchem, *Księga Daniela*, NKB ST, t. XXVI, ed. Św. Pawła, Częstochowa 2008, s. 226.

- a) chodzi o władców mniejszej rangi czy możliwości, podległych zwycięskim monarchom wielkich imperiów;
- b) szukają oni sposobów uniezależnienia się od swych protektorów, wykorzystując chwile słabości tamtych;
- c) utrzymanie ich w ryzach wymaga siły militarnej i dławienia wszelkiego oporu;
- d) poddani władzy imperialnej zdadni są (lub zmuszeni) do przejmowania wpływów kultury reprezentowanej przez imperatorów.

Należy więc stwierdzić, że autor 1 Mch 1,2, wybierając przedstawioną powyżej terminologię świadomie nawiązuje do teologii biblijnej, którą usiłuje wpasować w historycznie świadectwa relacjonujące dokonania Aleksandra Macedońskiego. Nie wszystkie z zaprezentowanych tekstów biblijnych, zawierających już to *sfadzō*, już to *basileīs tēs gēs* mogą stanowić podstawę teologiczną, z której autor korzystał. W Biblii jest ona jednak na tyle bogata i szeroka, że można wnioskować o własnej intencji hagiografa co do zamieszczenia tych właśnie form wypowiedzi.

## SKRÓTY

Skróty ksiąg biblijnych według ogólnie przyjętych w Polsce. Zanotowane kursywą księgi Psalmów (*Ps*) i Jeremiasza (*Ier*) odpowiadają numeracją wersji Septuaginty.

Pozostałe:

- AB – Anchor Bible
- AOAT – Alter Orient und Altes Testament
- BCOT – Baker Commentary on the Old Testament
- BibLeb – Bibel und Leben
- BN – Biblioteka Narodowa
- CAT – Commentaire de l'Ancien Testament
- CBQ – Catholic Biblical Quarterly
- ECC – Eerdmans Critical Commentary
- FOTL – The Forms of the Old Testament Literature
- HCOT – Historical Commentary on the Old Testament
- NAC – New American Commentary
- NICOT – New International Commentary on the Old Testament
- NIV – New International Version
- NKB ST – Nowy Komentarz Biblijny – Stary Testament
- OTL – Old Testament Library

- 
- TDNT – Theological Dictionary of the New Testament  
TDOT – Theological Dictionary of the Old Testament  
WBC – Word Biblical Commentary  
WMANT – Wissenschaftliche Monographien zum Alten und Neuen Testament

### Summary

#### THE CAMPAIGN OF ALEXANDER III OF MACEDONIA IN THE LIGHT OF 1 MCH 1,2B

The article presented deals with an issue of applying and the sense of the formulation concerning the execution of numerous kings of the Earth by Alexander the Great during his military campaign, especially in Asia Minor and the Middle East. The research indicates that the biblical author using biblical terminology makes references to the Old Testament theology, which stresses first and foremost the direct and punitive nature of the death administered. However, it is hard to say whether the hagiographer wishes to perceive Alexander as a scourge against the monarchs executed. Not all the biblical texts which have been presented clearly indicate the theological basis which the author draws on. In the Bible, however, this basis is rich and vast enough to make one conclude that such was his intention. Another remark which has been made is the close character of the relationship in 2b with the historic testimonies to the accomplishments of Alexander of Macedonia.